

W HOŁDZIE NIEPODLEGŁEJ

PATRIOTYCZNY MAJ W OSINACH

Miniony miesiąc w Szkole Podstawowej im. Gustawa Kwecińskiego w Osinach obfitował w uroczystości związane z obchodami 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Oto nasza reporterska relacja

Konstytucja 3 Maja drogowskazem do niepodległości

Takie hasło przyświecało akademii z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Szkolną uroczystość zaszczylicili swoją obecnością wójt Mirosław Seweryn i ksiądz proboszcz Dariusz Maciejczyk. Młodzi artyści przypomnieli trudną sytuację ojczyzny pod koniec XVIII wieku, tragedię I rozbioru oraz doniosłe znaczenie konstytucji uchwalonej w maju 1791 roku. Nie zapomniano również o Dniu Flagi Państwowej (2 maja). Recytatorskim i wokalnym występom towarzyszyła multimedialna prezentacja. Akademię przygotowali uczniowie klas starszych pod kierunkiem dyrektorki Zofii Siwiec, Iwony Ankurowskiej, Anety Stasiak i Jacka Królaka.



Marszałek Małachowski (Miłosz Gwóźdź)

Red.



Król (Bartosz Nowakowski) składa przysięgę

Red.



Wójt Mirosław Seweryn gratuluje aktorom.

Red.

Niepodległościowy Rajd Pamięci szlakiem Legionu Puławskiego

18 maja uczniowie wzięli udział w „Niepodległościowym rajdzie szlakiem Legionu Puławskiego”. Impreza rozpoczęła się od historycznej pogadanki na temat dziejów tej formacji wojskowej i jej udziału w nocnej bitwie stoczonej z Niemcami pod Pakosławiem 19/20 maja 1915 roku. Następnie, nie zważając na siąpiący deszcz, młodzi tropiciele lokalnej historii wyruszyli w drogę. Pierwszy etap wędrówki zakończył się przy leśnej „Mogile”, na bitewnym polu w tzw. Osińskim Lesie. Z okazji 100 rocznicy odzyskania niepodległości, to uświęcone żołnierską krwią miejsce, nad którym nasza szkoła sprawuje opiekę, zyskało nowe oblicze. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Krzysztofa Turka i jego syna Norberta, stanął na nim krzyż z tablicą oraz pojawiło się ogrodzenie. Wszyscy uczestnicy rajdu przynieśli podpisane przez siebie kamienie, z których usypali „Kopiec Pamięci”. Pojawiły się kwiaty i zapłonęły znicze. Wójt Mirosław Seweryn spotkał się przed „Mogilą” ze szkolną młodzieżą, by wspólnie z nią oddać hołd bohaterom. Trasa rajdu zawiodła nas dalej w okolice Pakosławia, pod pomnik Legionistów Puławskich. Został on wybudowany według projektu byłego legionisty Piotra Milewskiego i odsłonięty w 1930 roku. Ostatnim punktem programu edukacyjnej wyprawy było ognisko perfekcyjnie przygotowane przez rodziców-Justynę i Mariusza Tomaszewskich. Solidnie zgłodniał po długim marszu, mogliśmy pokrzepić się pieczoną kielbaską i skosztować pysznego miodu z domowej pasieki. Serdecznie dziękujemy!



Pogadanka o dziejach Legionu Puławskiego. R.



Odnowiona "Mogila" na bitewnym polu. Red.



Pod pomnikiem Legionistów w Pakosławiu Red.



Na koniec wędrówki - ognisko! Red.

BITWA POD PAKOSŁAWIEM – 19/20 MAJA 1915

W 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Wielkie dziejowe wydarzenia nie ominęły również naszej okolicy. W nocy z 19 na 20 maja 1915 roku rozegrała się bitwa pod Pakosławiem (w pobliżu Osin), w której wzięli udział polscy żołnierze z Legionu Puławskiego.

Sformowany z inicjatywy Komitetu Narodowego Polskiego Legion Puławski, walczył w styczniu 1915 roku w składzie Korpusu Grenadierów Moskiewskich. W marcu 1915 roku Legion liczył ok. 1000 żołnierzy i oficerów. Po ruszeniu ofensywy Państw Centralnych i rozpoczęciu odwrotu przez wojska rosyjskie, 18 maja Legion znalazł się w Krzyżanowicach, 3 km na północ od Iłży. Wzdłuż wschodnich brzegów tzw. „błot pakosławskich”, od Michałowa i dalej do Pakosławia, rozciągał się przedni skraj obrony rosyjskiej. Od połowy maja Niemcy próbowali bez skutku zepchnąć oddziały rosyjskie z dogodnej do obrony pozycji. Rosjanie kontratakowali i odrzucali Niemców. Polacy w tych walkach byli dwukrotnie wprowadzani do działań bojowych. Pierwszy raz w nocy 19/20 maja pod Pakosławiem, drugi raz 15 czerwca pod Michałowem.

W nocy z 19 na 20 maja Legion Puławski otrzymał rozkaz nocnego marszu przez "pakosławskie błota" w kierunku pozycji niemieckich w tzw. „Osińskim Lesie”. Żołnierze zmuszeni zostali do pozostawienia rzeczy osobistych, chlebaków, menażek oraz wszystkiego, co podczas przemarszu mogło zdradzić pozycję. Otrzymali też kategoryczny zakaz palenia machorki (tytoniu) w trakcie przeprawy i jakichkolwiek rozmów. Teren bagien był trudny i niebezpieczny, a doły po wydobywaniu torfu stały się śmiertelnymi pułapkami. Około godz. 21 kompanie zaczęły posuwać się przez trzęsawiska. Zbliżwszy się na odległość kilkudziesięciu kroków do niemieckich okopów, legionieści poderwali się do szturm. Ubłoceni i przemoczeni Polacy, po krótkiej wymianie ognia, wtargnęli w niemieckie transzeje rozpoczynając starcie na bagnety. Padł dowódca, a plutony straciły trzy czwarte swego stanu i wycofały się. Wówczas ppłk Antoni Reutt poprowadził do boju 4 kompanię. Czterokrotne ataki załamały się z wielkimi stratami, podczas gdy Niemcy podsyłali coraz to nowych żołnierzy. Widząc beznadziejność dalszej walki, dowódca Legionu wydał rozkaz do odwrotu, lecz żołnierze, zagrzani bojem, pałając pragnieniem zwycięstwa, prosili aby raczej pozwolono im umrzeć. Wreszcie zaczęli się wycofywać pod ogniem nieprzyjaciela. W boju tym straty wynosiły: 42 zabitych, 60 rannych i 11 przepadłych bez wieści z 493 żołnierzy, którzy wyruszyli wieczorem do natarcia. W bitwie ranny został dowódca Legionu Antoni Reutt. Legion Puławski po boju pod Pakosławiem stał się doświadczonym oddziałem frontowym i brał udział w kolejnych walkach.



Usypujemy "Kopiec Pamięci".

Red.



PAKOSŁAW 1915 - PAMIĘTAMY!

Red.

POD PAKOSŁAWIEM

Było to pod Pakosławiem, wróg nasz zuchwały
Zatrzymał się w lasach, armaty zagrzmiały
Ołowiem częstując żołnierzy.

Generał dowódca w swym dzielnym zapędzie,
Ten lassek, zawołał, piechota zdobędzie
I wysłał dwa pułki żołnierzy.

Po dwakroć odparci, rozbici, złamani,
Z ranami na piersiach krwią własną zbryzgani,
Cofają się starzy żołnierze.

I zmarszczył brew czarną i gniewem wzburzony
Przypomniawszy on sobie te polskie plutony,
Co stały w bliskości w rezerwie.

Wasz orzeł jest lotny, wy dzieci północy,
Co oni nie mogą, to w waszej jest mocy,
Zyskacie więc dzisiaj dzień sławy.

I poszedł nasz Legion przez wody i błota
Na las czerniejący, gdzie pruska hołota
Czekała na srogich mścicieli.

Doszliśmy do lasku; wroży nas nie widzą
Skrzyżując Polacy to się zawsze brzydzą.
I hurra! Zagrzmiało w powietrzu.

Chorąży Pawłowski, jak piorun się rzucił
Wpadł pierwszy w okopy, ale już nie wrócił
I zginął on śmiercią walecznych.

O cześć wam rodacy, o cześć wam druhowie,
Co za Ojczyznę poległście w grobie
I cześć wam zostanie na wieki!

Wiersz legionisty
(uczestnika bitwy pod Pakosławiem)

PAMIĘĆ O BOHATERACH

W latach 20-tych XX wieku prochy poległych
żołnierzy Legionu Puławskiego zostały zebrane z
bitewnego pola i pochowane w zbiorowej mogile w
pobliżu majątku Pakosław.

Dziś o wydarzeniach sprzed 103 lat przypomina
pomnik, który został odsłonięty w dniu 18 maja
1930 roku. Na polach Pakosławia odbyła się piękna
i podniosła uroczystość poświęcenia pomnika ku
czci legionistów puławskich. W uroczystości wzięli
udział: gen. Górecki, starosta ilżecki dr
Gołczewski, prokurator sądu okręgowego w
Kielcach Witkowski, delegacje związku oficerów
rezerwy, przedstawiciele związku peowików i
związku legionistów, miejscowe organizacje
społeczne, młodzież szkolna, strażę ogniową i
około 200 byłych legionistów puławskich na czele z
prezesem P. Bukatym oraz kilkutysięczna rzesza
publiczności. Pomnik wybudowany został głównie
z funduszy J. Smoleńskiej, właścicielki majątku
Pakosław. Autorem projektu pomnika był artysta
rzeźbiarz P.P. Milewski - były legionista.

Walki pod Pakosławiem zostały upamiętnione na
Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie
napisem na jednej z tablic: „PAKOSŁAW 19-20 V
1915”.

My opiekujemy się
symboliczną leśną
„MOGIŁĄ” na bitewnym
polu i organizujemy
„Patriotyczne Zaduszki”.

GUSTAW KWIECIŃSKI W SŁUŻBIE "NIEPODLEGŁEJ"



NASZ PATRON

Arch

Dzień Patrona to święto, które odgrywa znaczącą rolę w kalendarzu szkolnych uroczystości. W tym roku patronat nad nim objął wójt Gminy Mirzec Mirosław Seweryn. Obchody rozpoczęła Msza Święta w parafialnym kościele, odprawiona w intencji Gustawa Kwiecińskiego przez księdza doktora Juliana Sobczyka, dziekana dekanatu wierzbickiego. Po nabożeństwie, drogą wiodącą do szkoły, ruszył pochód z biało-czerwonymi chorągiewkami. Już w progach świątecznie udekorowanego budynku, można było obejrzeć okolicznościową wystawę historyczną poświęconą naszemu Patronowi. Wójt Mirosław Seweryn powitał przybyłych gości: księdza dziekana Juliana Sobczyka, księdza proboszcza Dariusza Maciejczyka, posła na Sejm RP Krzysztofa Lipca, wnuki Patrona – Annę Młynarczyk i Witolda Majewskiego z rodzinami, przewodniczącą Rady Gminy Mirzec Agnieszkę Idzik-Napiórkowską, radnych – Jana Zawiszę i Piotra Kruka, sołtysa Osin Romana Stompora, przewodniczącego rady sołectkiej Romana Sobczyka, prezesa OSP Osiny Marcina Gibałę, dyrektora Biblioteki i Ośrodka Kultury Gminy Mirzec Dorotę Tomaszewską, emerytowanych pracowników, mieszkańców wsi oraz całą szkolną społeczność. Rozległ się donośny głos szkolnego dzwonka i rozpoczęło się przedstawienie teatralne „Gustaw Kwieciński w służbie Niepodległej”, w którym uczniowie wspólnie z nauczycielami przedstawili historię życia naszego Patrona i jego działalność na rzecz ojczyzny i lokalnego środowiska. W antraktach między aktami widzowie wysłuchali pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu KGW „Osinianki” pod kierunkiem Piotra Gąsowskiego oraz zespołu „Wesołe Nutki” prowadzonego przez dyrektora Zofię Siwiec. Spektakl dostarczył widzom wielu wzruszeń i zachwycił perfekcją przygotowania, na którąłożyła się wspólna praca wszystkich pracowników szkoły oraz uczniów. Ważę kultywowania tradycji i troski o historię „małej ojczyzny” podkreślili w swych wystąpieniach poseł Krzysztof Lipiec i radny Jan Zawisza. Gustaw Kwieciński swym życiem i postawą pokazuje, że hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”, to nie puste słowa, ale ponadczasowe wartości warte naśladowania. Następnie wprowadzono sztandar szkoły i odśpiewano hymn państwowy, a delegacja uczniów złożyła kwiaty pod tablicą Patrona. Wójt Mirosław Seweryn i dyrektorka Zofia Siwiec podziękowali wszystkim przybyłym na uroczystość oraz pogratulowali artystom udanego występu. Reszta wieczoru upłynęła przy słodkim poczęstunku na towarzyskich 'pogaduchach'.



Nabożeństwo w intencji Patrona.

Red.



Początek przemarszu przez wieś.

Red.



Zaproszeni na uroczystość goście.

Red.



Martyna i Weronika w roli uczennic.

Red.



Swą opowieść rozpoczyna Gustaw.

Red.



Tak w Osinach zakładano OSP.

Red.



Występ zespołu "Osinianki".

Red.



Zespół "Wesołe Nutki".

Red.



Życie rodzinne Gustawa Kwiecińskiego.

Red.



Co będzie z nami, gdy wybuchnie wojna?

Red.



Gustaw w obozie. Ostatni list do rodziny.

Red.



9 grudnia 1940 roku zabrali go Anioły.

Red.



Poczet ze sztandarem szkoły.

Red.



Złożenie kwiatów pod Tablicą Patrona.

Red.



Podziękowania pani dyrektor i wójta gminy

Red.



Przemówienie posła Krzysztofa Lipca.

Red.



Głos zabiera radny Jan Zawisza.

Red.



Rodzina Patrona.

Red.



Straż Ogniowa w Osinach. Lata 30-te XXw Red.



Gustaw Kwieciński z rodziną. Red.

WSPOMNIENIE O GUSTAWIE KWIECIŃSKIM PATRONIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W OSINACH

Gustaw Kwieciński urodził się 8 kwietnia 1901 roku w Słupczy, gmina Dwikozy. Jego ojciec był nauczycielem, szczególnie zasłużonym dla Pakosławia jako kierownik tamtejszej Szkoły Powszechnej w latach: 1912 – 1935.

Gustaw – najstarszy syn, 10 maja 1919 roku wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego i brał udział w wojnie z bolszewikami. Służbę zakończył 9 października 1920 roku. Wówczas podjął decyzję o pójściu w ślady ojca. 10 maja 1921 roku został mianowany na stanowisko nauczyciela Publicznej Szkoły Powszechnej w Osinach. Pracę rozpoczynał w bardzo trudnych warunkach. Utworzona w 1916 roku szkoła nie posiadała własnego budynku. Sale lekcyjne mieściły się w wynajętych wiejskich izbach, odczuwalny był brak podstawowego wyposażenia. Gustaw Kwieciński, jako pierwszy spośród pracujących w Osinach nauczycieli, potrafił sprostać wyzwaniu i wrósł w lokalne środowisko. Z dniem 1 lutego 1928 roku Szkoła Powszechna w Osinach została przekształcona na dwuklasową. Od tej chwili Gustaw Kwieciński pełnił funkcję jej kierownika. W pracy wspierała go żona Stanisława, również nauczycielka miejscowej szkoły.

Praca i osiągnięcia Gustawa Kwiecińskiego były doceniane przez środowisko i lokalne władze. Dowodem na to jest powierzenie mu funkcji przewodniczącego Gminnej Komisji Oświaty. O działalności społecznej kierownika świadczy również fakt zorganizowania przez niego w 1928 roku pierwszej na terenie gminy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Osinach. Gustaw Kwieciński był długoletnim naczelnikiem jednostki. Doprowadził do wybudowania drewnianej remizy i wyposażenia jej w sprzęt przeciwpożarowy. Wielkim sukcesem było doprowadzenia do powstania budynku szkoły. Jego uroczyste otwarcie miało miejsce w 1933 roku.

Dalsze plany i marzenia kierownika związane z rozwojem oświaty i życia społecznego w Osinach zniweczył wybuch II wojny światowej.

Gustaw Kwieciński został aresztowany 11 czerwca 1940 roku. Jako obywatel niebezpieczny dla III Rzeszy został wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen w Oranienburgu niedaleko Berlina. Przebywał tam w bloku 66 jako więzień Nr 27512. Zginął 9 grudnia 1940 roku w bestialski sposób pobity przez niemieckich strażników. Jeszcze w tym samym miesiącu żona odebrała jego prochy, które zostały złożone w rodzinnym grobowcu w Iłży.

30 maja 2004 roku odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Gustawa Kwiecińskiego oraz poświęcenia i przekazania sztandaru. W każdą rocznicę tego ważnego dla lokalnej społeczności wydarzenia obchodzony jest Dzień Patrona szkoły. Gustaw Kwieciński patronuje również osińskiej jednostce Ochotniczej straży Pożarnej.